

Audiodeskrypcja nagrania dźwiękowego.

Anna Dąbrowska, pracuję w Biurze Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji. Szkolenie ma formę interaktywnych warsztatów. Jest to mój autorski projekt dla Policji. Pomyślałam, że istnieje potrzeba, żeby policjanci, którzy mają kontakt z różnymi osobami i w dużej mierze z osobami słabowidzącymi, które stanowią ogromny na dzisiaj procent społeczeństwa, wiedzieli jak postępować. Wiedzieli jak pomóc; jak zachować się w komisariacie gdy ta osoba ma podpisać dokumenty. Protokół z przesłuchania - jaką czcionką wydrukować taki dokument i tak dalej, i tak dalej. Jak te osoby przede wszystkim rozpoznać w tłumie? Czym one się różnią od nas i czy w ogóle się różnią?

Co policjant w kontakcie z taką osobą powinien zrobić?

Powinien pomóc. Dlatego są te warsztaty. Powinien, jeżeli ona wyjmie na przykład lupę to znaczy, że to jest osoba, która ma chorobę oczu, nie wadę wzroku. Czyli jak używa lupy, jak przystawia telefon komórkowy, tak na 5 cm od oka - to znaczy, że coś z tym wzrokiem jest nie tak. Jak na przykład idzie przy krawężniku i nogę ma na tym krawężniku - ten krawężnik prowadzi ją do jakiegoś celu, to też znaczy, że coś jest ze wzrokiem nie w porządku, bo osoba słabowidząca do końca, dopóki będzie widziała, nie wyjmie białej laski. Biała laska to nie jest nic fajnego, że ją trzymamy za rękę.

Jako policjanci podchodzimy, pytamy czy możemy pomóc.

To jest bardzo ważne, żeby tylko się zapytać czy może coś odczytać, czy w czymś mogę pomóc? To jest podstawowe, ale przede wszystkim żeby policjanci to zrozumieli.

Ja przygotowałam specjalne gogle, które pokazują różne choroby wzroku, te najbardziej popularne, które dotyczą największej liczby społeczeństwa i policjanci sami rozumieją po co są te żółte linie na pierwszym i ostatnim schodku. Zaraz będziemy chodzić sobie po schodach i ja jej mówię im, który schodek będzie najgorszy. Oni wracają i sami mówią: ale ten pierwszy i ostatni był najgorszy. Ja mówię no to co robimy? No to przyklejamy linię.